



▼ Egzekucja w Rudzkim Moście koło Tucholi, 1939 r. IPN

Zbrodnia pomorska 1939

Początek ludobójstwa niemieckiego w okupowanej Polsce

Pomorze znalazło się wśród ziem polskich najwcześniej zajętych przez armię niemiecką. W okresie od września do grudnia 1939 r. skąpane zostało we krwi tak obficie, że nie można go właściwie porównywać w tym względzie z innymi obszarami okupowanymi.

Czesław Madajczyk

Autor: dr Tomasz Ceran
Recenzent: dr hab. Monika Tomkiewicz
Projekt graficzny: Piotr Wiejak
Korekta: Anna Switalska-Jopek

Wystawa przygotowana przez Delegaturę IPN w Bydgoszczy

Zdjęcia pochodzą ze zbiorów:
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (IPN),
Archiwum Federalnego w Ludwigsburgu (BAL),
Archiwum Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo
i Psychicznie Chorych im. dr. Józefa Bednarza w Świeciu (AWSdNiPCh),
Archiwum Państwowego w Bydgoszczy (APB),
Muzeum Oświaty w Bydgoszczy (MOB),
Muzeum Ziemi Krajńskiej w Nakle nad Notecią (MZK),
Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku (MZKD),
Narodowego Archiwum Cyfrowe (NAC),
domeny publicznej



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

▼ Egzekucja w Barbarce koło Torunia, 1939 r. IPN



► Pomnik poświęcony ofiarom zbrodni pomorskiej 1939 w Toruniu. Fot. Andrzej Gołński

Scalona pamięć

W październiku 2018 r. w centrum Torunia, stolicy przedwojennego województwa pomorskiego, otwarto Park Pamięci Ofiar Zbrodni Pomorskiej 1939. W jego centrum odsłonięto pomnik przedstawiający opuszczony dom zatopiony w ołowiu, do którego już nikt nie wróci. Na pomniku wryto blisko 400 nazw miejscowości – miejsc egzekucji. W 2023 r. Sejm RP ustanowił **2 października** – rocznicę urodzin „pomorskiego Korczaka” dr. Józefa Bednarza – **Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Niemieckiej Zbrodni Pomorskiej 1939 r.**

W początku 1940 roku, kończyła się pierwsza wielka fala zbrodni niemieckich na Pomorzu, której ofiary jakby znikły z pamięci polskiej, nigdy nie dotarły do świadomości Europy. Była to przecież fala zbrodni wyjątkowa: eksterminacja ludzi niewinnych u progu okupacji, masowe wysiedlenia Polaków i Żydów, grabież mienia – wszystko to stanowiło pierwszy przypadek zbrodni ludobójstwa w czasie drugiej wojny światowej.

Stanisław Salmonowicz



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

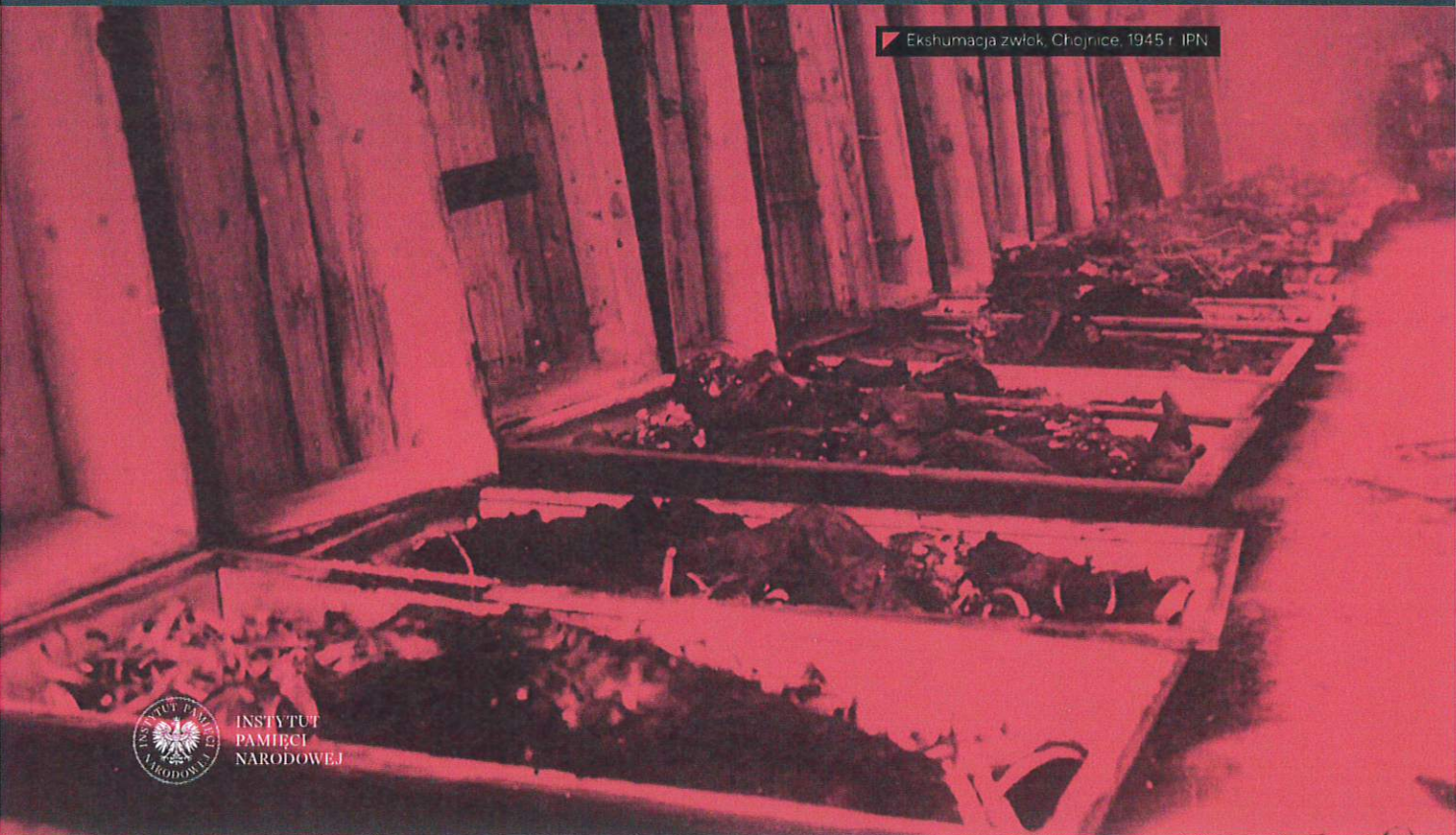


Bilans zbrodni

Ekshumacje w Trzyczynie, 1948 r. APB

Zbrodnia pomorska 1939 to przeprowadzona przez Niemców w pierwszych miesiącach okupacji w ponad 400 miejscowościach przedwojennego województwa pomorskiego eksterminacja: polskiej ludności cywilnej (głównie inteligencji, ale także rolników i robotników), osób chorych psychicznie oraz pomorskich Żydów. Stanowi ona przykład zbrodni sąsiedzkiej – dokonali jej głównie miejscowi Niemcy, członkowie Selbstschutzu Westpreussen.

W wyniku zniszczenia dokumentacji i zatarcia przez sprawców śladów zbrodni nie możemy określić całkowitej liczby zabitych. Na podstawie protokołów z ekshumacji oraz imiennych list ofiar ustalono tożsamość ok. 16 tys. osób. Nie jest to liczba pełna, lecz jedynie „najmniejsza z możliwych”. W żadnym innym regionie okupowanej Polski terror niemiecki nie przybrał w 1939 r. aż takich rozmiarów.



Ekshumacja zwłok, Chojnice, 1945 r. IPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Ekzekucja w Barbarce koło Torunia, 1939 r. IPN

Początek ludobójstwa

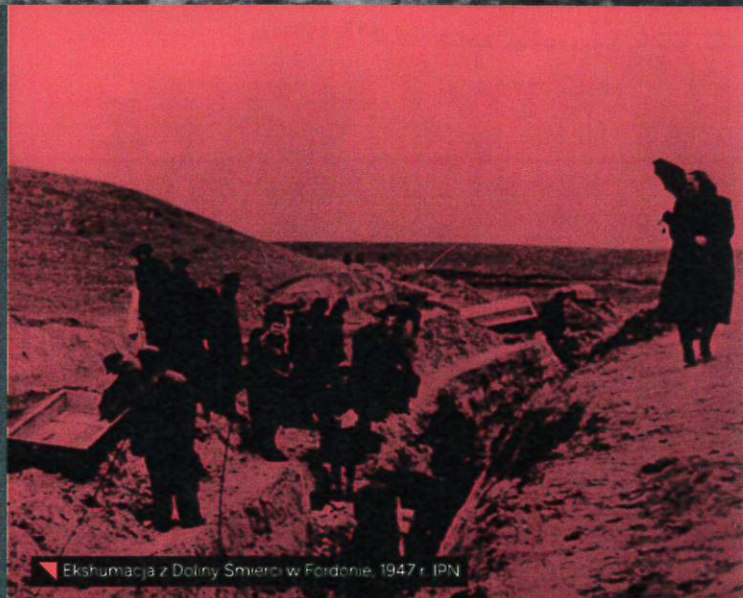
Termin „ludobójstwo” (*genocide*) został stworzony w 1944 r. przez polskiego prawnika żydowskiego pochodzenia Rafała Lemkina. Oznacza on zniszczenie części lub całości grupy narodowej czy społecznej. Ludobójstwo to nie jednostkowe działanie, tylko skoordynowany plan obejmujący osiem technik ludobójczych: ludobójstwo kulturowe, społeczne, polityczne, ekonomiczne, biologiczne, fizyczne, religijne i moralne. Zbrodnia pomorska 1939 stanowi przykład ludobójstwa fizycznego – pierwszego podczas II wojny światowej.



Rafał Lemkin.
Domena publiczna



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Ekshumacja z Doliny Śmierci w Fordnie, 1947 r. IPN

Jeśli ktoś stosuje pojęcie „germanizacji” na przykład w odniesieniu do Polaków, wedle tej konotacji znaczy to tyle, że Polacy, jako istoty ludzkie, zostali zachowani [przy życiu] i że jedynie narzucono im narodowe wzory życia Niemców. Takie pojęcie jest zdecydowanie zbyt wąskie, aby możliwe było jego zastosowanie na określenie procesu, w którym ludność jest atakowana, w sensie fizycznym, przesiedlana i zastępowana ludnością narodu opresora.

Rafał Lemkin, *Axis rule in occupied Europe. Laws of occupation, analysis of government, proposals for redress*, Washington 1944, s. 80.



Wkroczenie Wojska Polskiego do Torunia, 18 stycznia 1920 r. NAC

Pomorze odzyskane

Niemiecka polityka wynarodowienia Polaków w zaborze pruskim poniosła porażkę, przyczyniając się do rozwoju polskiej tożsamości narodowej. 1 sierpnia 1919 r. w wyniku postanowień traktatu wersalskiego utworzono województwo pomorskie – drugie najmniejsze województwo II RP. Miało ono jednak dla Polski znaczenie geopolityczne i symboliczne. 10 lutego 1920 r., kiedy Józef Haller dokonał w Pucku symbolicznych zaślubin Polski z morzem, marszałek sejmu Wojciech Trąpczyński powiedział: „Na tym pomorskim skrawku ziemi, na tej wąskiej tamie [...] stoi przyszłość nasza. Bez owych płuc, otwierających się na wolne morze, państwo nasze mogłoby egzystować, lecz żyć by nie mogło, bo pozostawałoby zawsze w zależności od sąsiadów”.

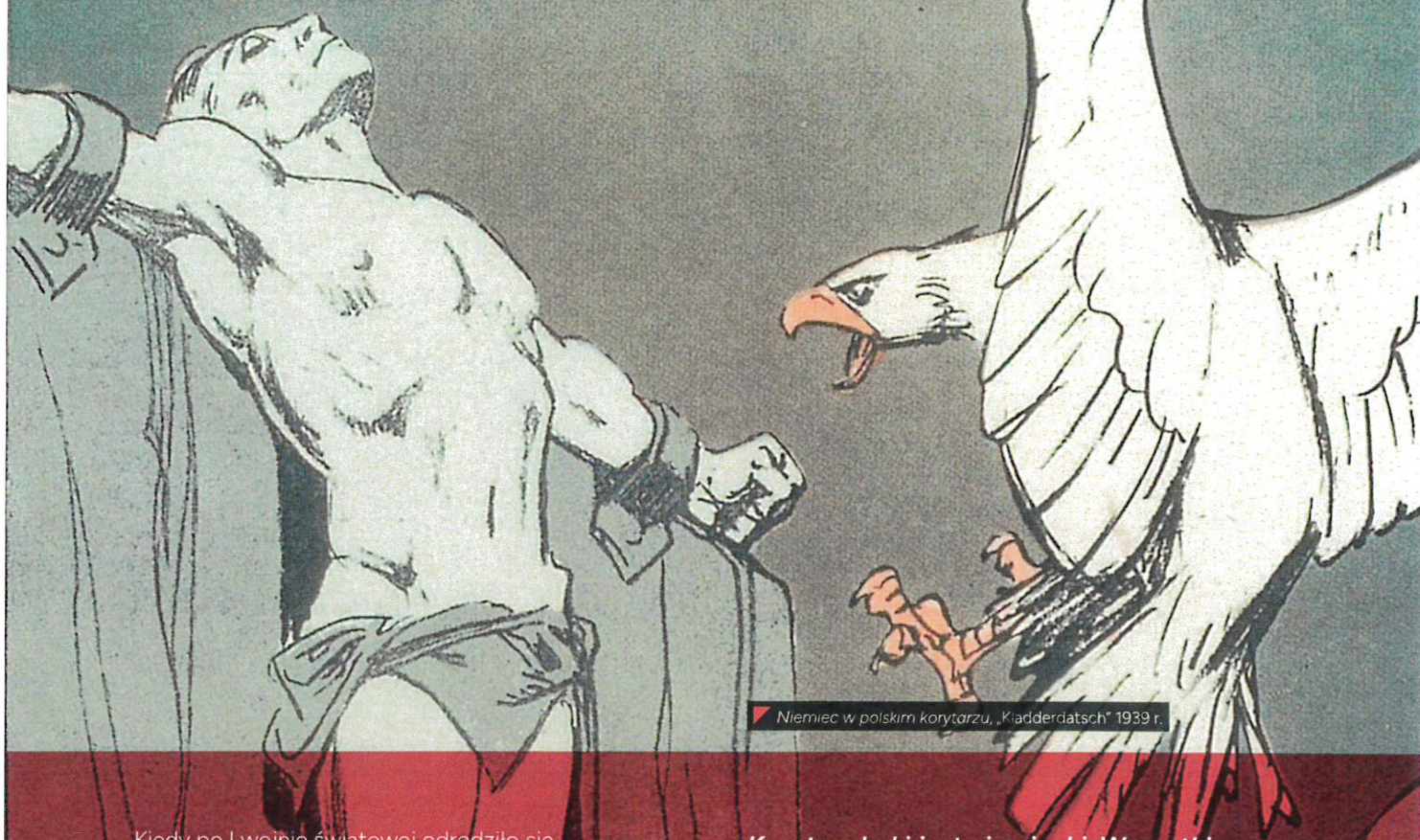


INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Powitanie Wojska Polskiego w Bydgoszczy, 20 stycznia 1920 r. NAC

„Korytarz pomorski”



◀ Niemiec w polskim korytarzu, „Kladderdatsch” 1939 r.

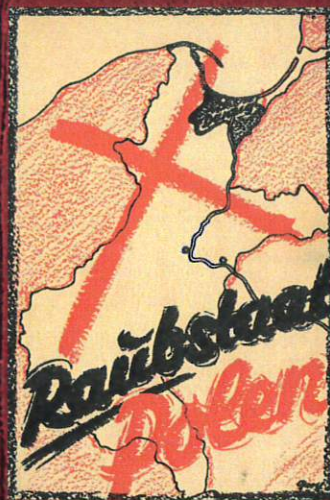
Kiedy po I wojnie światowej odrodziło się państwo polskie, w jego granicach znalazła się część Pomorza. Niemcy utracili swój „artykuł pierwszej potrzeby”, terytorium, które najdłużej ze wszystkich ziem byłej Rzeczypospolitej znajdowało się pod ich rządami. Państwo niemieckie i niemieccy mieszkańcy Pomorza nigdy się z tym nie pogodzili. Województwo pomorskie nazywali „korytarzem pomorskim”, co miało podkreślać tymczasowy charakter przyłączenia Pomorza do Polski, podobnie jak całej II Rzeczypospolitej, określanej jako „państwo sezonowe”.

Nalegam na to słowo „województwo pomorskie”. Słowo „korytarz” jest sztucznym wymysłem, chodzi tu bowiem o odwieczną polską ziemię, mającą znikomy procent osadników niemieckich.

Józef Beck, przemówienie w Sejmie II RP, 5 maja 1939 r.

Korytarz był i jest niemiecki. Wszystkie te tereny zawdzięczają swój rozwój kulturalny wyłącznie niemieckiemu narodowi, bez którego obecności panowałyby na tych wschodnich terenach krańcowe barbarzyństwo.

Adolf Hitler, przemówienie w Reichstagu, 1 września 1939 r.



◀ Okładka niemieckiej książki propagandowej Polska państwo grabieżca, 1939 r. IPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

GARVEN'S

Przedwojenni sąsiedzi

Dnia 20 stycznia 1920 r. staliśmy się przez traktat wersalski obywatelami polskimi. To było dla nas bardzo dużym obciążeniem, ponieważ my byliśmy prawdziwymi Niemcami i zarówno kulturalnie, jak też pod względem językowym nie mogliśmy się odnaleźć. Pomimo tego życie dla nas było znośne, ponieważ Polacy byli bardzo tolerancyjni.

Bruno Werner Marten, niemiecki mieszkaniec Tucholi

Niemcy żyli wśród nas spokojnie, a stanowili dość liczną grupę, która zdecydowała się pozostać na miejscu po 1918 r. [...] Niektóre osoby starały się po zetknięciu z Polakami mówić po polsku, ale byli i tacy, którzy przez dwadzieścia lat nie powiedzieli ani jednego polskiego słowa, licząc na to, że starsze pokolenie Polaków, urodzone i wychowane pod rządami pruskimi, powinno znać język niemiecki.

Bronisława Niedzielska, polska mieszkanka Kościerzyny

Przed wojną współżycie Polaków i Niemców układało się dobrze. Słyszałem tylko, że Polacy przeszkadzali czasami Niemcom odbywać zebrania i wtedy dochodziło między nimi do rękoczynów. Nikt z Niemców nie był jednak prześladowany, więziony czy pozbawiony życia.

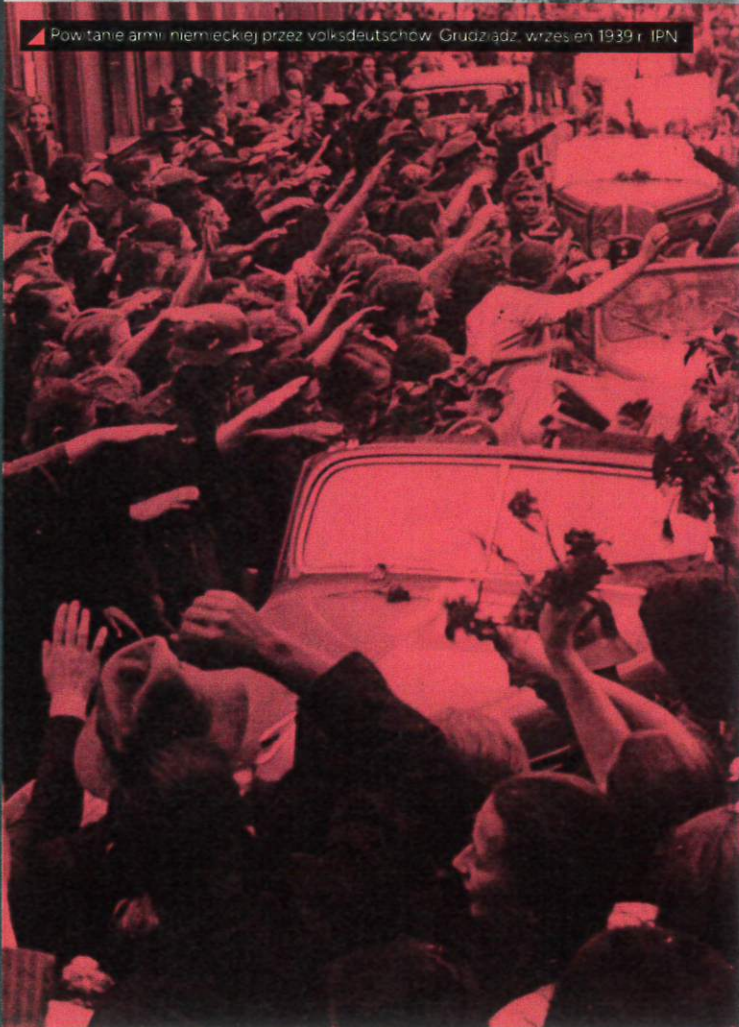
Hugo Nippert, niemiecki mieszkaniec wsi Klamry w powiecie chełmińskim

Wielka była nasza radość, kiedy usłyszeliśmy w radio, że 1 września rozpoczęła się wojna z Polską, wreszcie nasza ziemia zrabowana przemocą naszej ojczyźnie w Wersalu w 1920 r. ponownie stanie się niemiecka.

Alfred Fritz, niemiecki mieszkaniec Bydgoszczy



Kopanie rowów przeciwlotniczych. Toruń, sierpień 1939 r. NAC



Powitanie armii niemieckiej przez volksdeutsche. Grudziądz, wrzesień 1939 r. IPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Oddział SS biorący udział w rozstrzelaniach w Piaśnicy na tle Willi Musica w Wejherowie, 1939 r. IPN

Germanizacja poprzez eksterminację

Nazistowskie Niemcy nie chciały powiełać pruskich metod germanizacji Polaków, które okazały się nieskuteczne. Decyzję o wojnie z Polską Hitler podjął już w lutym 1939 r. Pod koniec marca powstał plan ataku na Polskę („Fall Weiss”), zakładający m.in. uzyskanie połączenia lądowego z Prusami Wschodnimi przez polskie Pomorze. Od maja przygotowywano listy z nazwiskami Polaków, którzy po wkroczeniu armii niemieckiej do Polski mieli zostać zatrzymani. W końcu sierpnia sformowano grupy operacyjne Służby i Policji Bezpieczeństwa (Einsatzgruppen), które liczyły ok. 3 tys. członków. Ich zadaniem była eksterminacja polskich elit. Na Pomorze skierowano Einsatzgruppen IV i V, jednostkę szturmowo-wartowniczą SS-Wachsturmbann „Eimann”, a także utworzone 12 września 1939 r. Einsatzkommando 16.



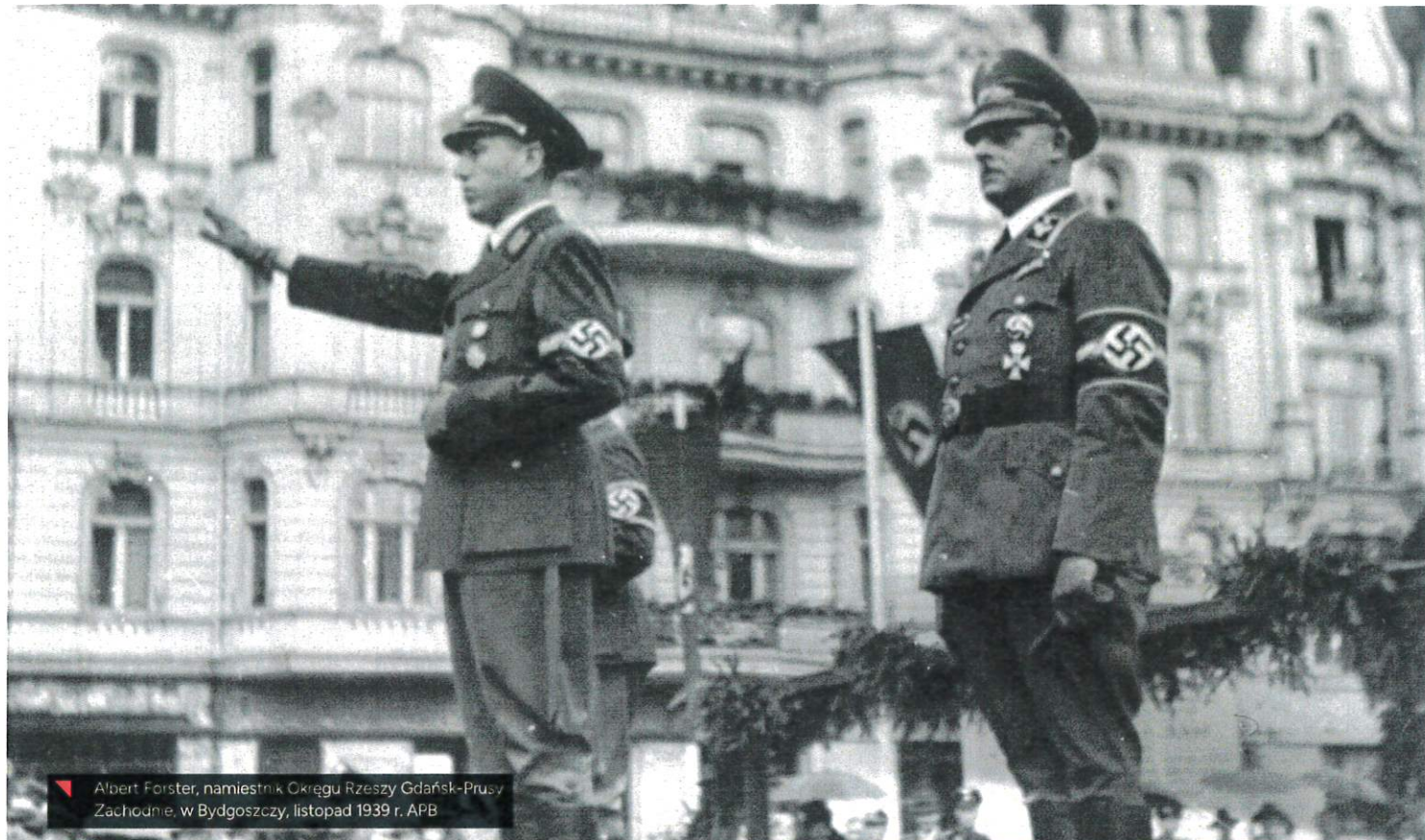
INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Ekzekucje na Starym Rynku w Bydgoszczy, wrzesień 1939 r. IPN



Ekshumacja w Dolinie Śmierci w Fordonie, 1947 r. MOB



Albert Forster, namiestnik Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, w Bydgoszczy, listopad 1939 r. APB



Żołnierze niemieccy pokazują zagranicznym dziennikarzom ciała zabitych volksdeutsche. Bydgoszcz, wrzesień 1939 r. NAC

Nekrologi zabitych volksdeutsche. 1939 r. IPN



„Polskie bestie”

W wyniku agresji Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 r. śmierć poniosło około 4 tys. obywateli polskich pochodzenia niemieckiego. Wielu z nich zostało zastrzelonych przez Wojsko Polskie i polską ludność cywilną, która niesłusznie oskarżyła ich o działalność dywersyjną, podczas gdy rzeczywista skala dywersji niemieckiej w Polsce nie była aż tak wielka. Wielu Niemców zmarło w czasie marszów ewakuacyjnych przeprowadzanych w ramach polskiej akcji unieruchomienia elementów antypaństwowych. Większość z nich zginęła na terenie województwa pomorskiego. W Bydgoszczy 3 i 4 września 1939 r. krwawo stłumiono dywersję niemiecką zabijając także Niemców, którzy nie brali udziału w dywersji. Propaganda niemiecka wykorzystała te wydarzenia do uzasadnienia i usprawiedliwienia zaplanowanej eksterminacji polskiej warstwy przywódczej. Dla Niemców stanowiły one także niepodważalny dowód zbrodniczego charakteru narodowego i rasowego wszystkich Polaków. Antypolonizm cywilizacyjny i kulturowy przerodził się w antypolonizm eksterminacyjny i rasowy.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



▼ Kadra kierownicza Selbstschutz Westpreussen, 1939 r. IPN

Selbstschutz Westpreussen

Na początku września 1939 r. Adolf Hitler i Heinrich Himmler podjęli decyzję o powołaniu w okupowanej Polsce organizacji Volksdeutscher Selbstschutz (Samoobrona Etnicznych Niemców), składającej się z obywateli polskich pochodzenia niemieckiego. Oficjalny cel organizacji stanowiła obrona przed „polskim terrorem”, cel rzeczywisty – eksterminacja polskiej ludności cywilnej. Do Selbstschutzu wstąpiło ponad 120 tys. etnicznych Niemców, w tym ponad 38 tys. na Pomorzu i Kujawach. W żadnym innym regionie okupowanej Polski członkowie Selbstschutzu nie odegrali tak wielkiej roli w eksterminacji swoich polskich sąsiadów. Dowódca Selbstschutzu zabijanie polskiej ludności cywilnej traktował jako kontynuację niemieckiej misji cywilizacyjnej na Wschodzie i walkę „nordyckiego nadczłowieka” ze „słowiańskimi podludźmi”.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Selbstschutz Westpreußen

▼ Selbstschutz na Starym Rynku w Toruniu, 1939 r. IPN

▼ Ludolf von Alvensleben gratuluje członkom Selbstschutzu wykonania zadania, 1939 r. IPN



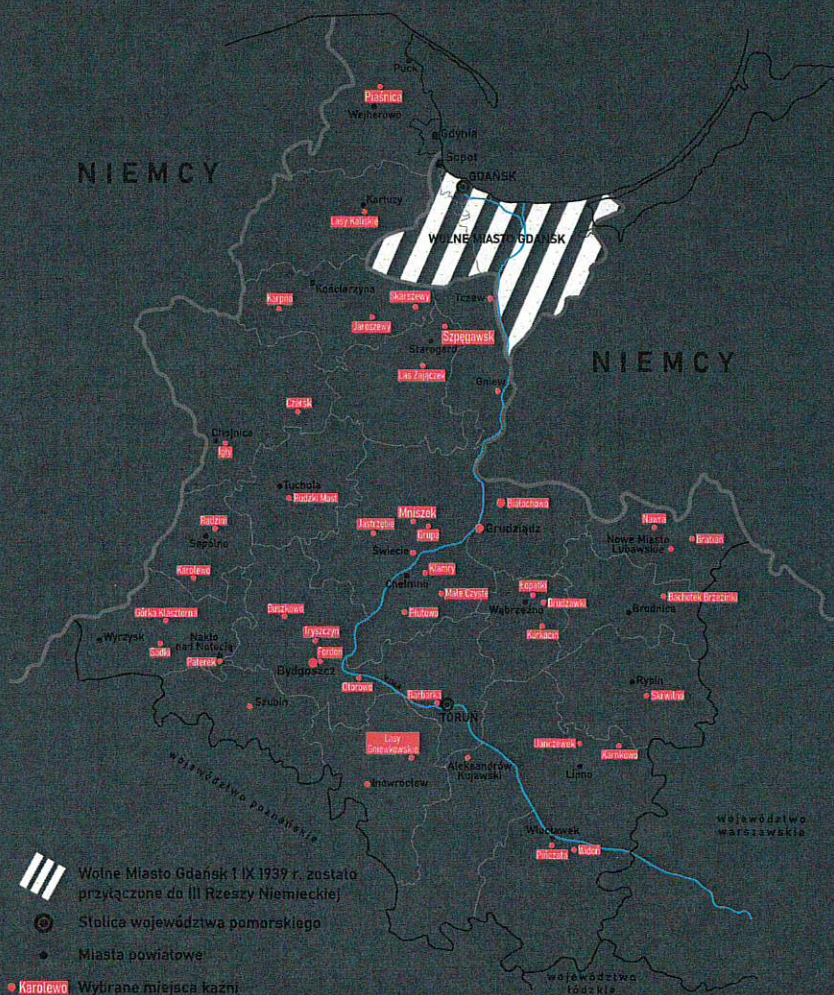
***Honorem będzie dla każdego Polaka, by jego
ścierwem nawieźć niemiecką ziemię.***

Dowódca Selbstschutzu Westpreussen Ludolf von Alvensleben do swoich podwładnych, październik 1939 r.

Doły śmierci

Oficer SS odczytuje wyrok śmierci grupie Polaków. Szubin, 1939 r. IPN

Niemiecka technika zabijania ludności cywilnej polegała na więzieniu Polaków w aresztach i punktach zbornych. Tam zatrzymanych poddawano selekcji, bito i torturowano. O ich losie decydowała komisja przez Niemców nazywana „sądem ludowym”, a przez Polaków *Mordkommission*. Następnie transportowano ich na miejsca kaźni (wybierano zazwyczaj lasy, zwirownie, doliny, rowy przeciwartyleryjskie, okopy strzeleckie, cmentarze i strzelnice), gdzie byli rozstrzelani przez plutony egzekucyjne. Na końcu sprawcy maskowali miejsca zbrodni.



Wybrane miejsca kaźni zbrodni pomorskiej 1939



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Roztrzaskane czaszki

Ekshumowane czaszki z Paterka, lipiec 1945 r. MZK

Większość ofiar zbrodni pomorskiej 1939 zginęła od kul wystrzelonych z karabinów i karabinów maszynowych. Rannych dobijano strzałami z pistoletu. Co trzecia ofiara została jednak zakatowana tępym narzędziem – łopatą lub kolbą karabinu. Część rannych udusiła się, przysypana innymi zwłokami i ziemią.

W wielu wypadkach przyczyną zgonu było rozłupanie czaszki twardym przedmiotem, którym mogła być stopka karabinu.

Fragment protokołu ekshumacyjnego z Piaśnicy, 22 października 1946 r.

Zwłoki nr 501: przy tych zwłokach znaleziono także drobne szczątki ludzkie przemawiające za tym, iż owa kobieta musiała być w ciąży. [...] Zwłoki nr 502: czaszka dziecięca całkowicie rozbita. Włot z prawej strony kości ciemieniowej. Przy zwłokach znaleziono obuwie dziecięce dla dziecka w wieku 3–5 lat.

Fragment protokołu ekshumacyjnego z Doliny Śmierci w Fordonie, 28 kwietnia 1947 r.



Ekshumacje w Wysokiej, 1946 r. IPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Polskie warstwy przywódcze



Medal k zamordowanego
ks Piotra Sosnowskiego. IPN

Bydgoscy nauczyciele prowadzeni na rozstrzelanie
w Fordonie, listopad 1939 r. MOB

Eksterminacja polskiej warstwy przywódczej stanowiła dla niemieckiego okupanta warunek niezbędny trwałej germanizacji Pomorza i Kujaw. W Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie na 634 posługujących przed wojną duchownych zginęło 323 (51 proc.) – najwięcej ze wszystkich ziem wcielonych do Rzeszy. Aż 214 kapłanów diecezji chełmińskiej zostało rozstrzelanych jesienią 1939 r. Na 6244 pedagogów z województwa pomorskiego zginęło 1079 – aż 877 (81 proc.) z nich to ofiary zbrodni pomorskiej 1939. Zabito też co najmniej 85 polskich policjantów i 76 leśników. Rozstrzeliwano także członków Polskiego Związku Zachodniego, polskich urzędników państwowych, parlamentarzystów, prezydentów i burmistrzów miast, starostów, wójtów, sołtysów, sędziów, adwokatów, notariuszy, lekarzy, inżynierów i kupców. Szczególnie zbrodnia działalność pomorskiego Selbstschutzu sprawiła, że wśród ofiar zbrodni pomorskiej 1939 tak dużą grupę stanowili rolnicy i robotnicy.

***Przyszły opór w Polsce będzie mniejszy,
jeśli możliwie mało członków polskiej
inteligencji przeżyje [...] im mniej żywych,
tym mniejszy opór.***

Dowódca EG IV Lothar Beutel na temat narady
z października 1939 r.

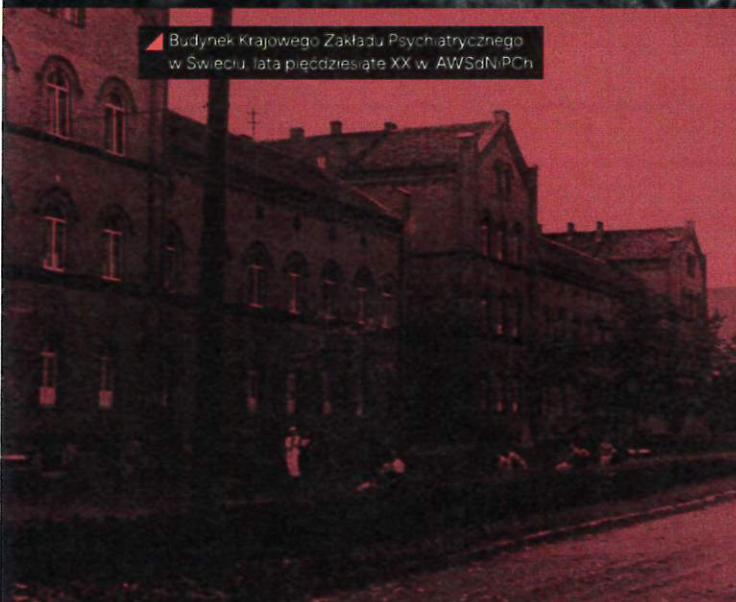
Anna Mystkowska identyfikująca zwłoki męża Witolda Mystkowskiego, prezydenta Włocławka. MZKD



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Ekshumacja zamordowanych w lasach piaśnickich, 1946 r. IPN



Budynek Krajowego Zakładu Psychiatrycznego w Świeciu, lata pięćdziesiąte XX w. AWSdNiPCn

Dwójka SS-manów zabierała jednego chorego na skraj grobu, zaś trzeci SS-man strzelał do niego z pistoletu w potylicę, tak żeby zwłoki wpadły do rowu. Taka sytuacja powtarzała się z każdym chorym. Komanda złożone z trzech SS-manów ciągle się zmieniały [...]. Chorzy słyszeli naturalnie odgłosy strzałów, ale nie wiedzieli do końca, co się dzieje.

Protokół przesłuchania Kurta Eimanna,
29 maja 1962 r.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

„Życie niewarte życia”

W nazistowskich Niemczech eksterminację osób chorych psychicznie uzasadniano głównie względami ekonomicznymi. W Piaśnicy zamordowano ponad 1200 chorych przywiezionych m.in. z Rzeszy. W Szpegawsku rozstrzelano co najmniej 1689 pacjentów szpitala psychiatrycznego w Kocborowie. Na terenie powiatu świeckiego zamordowano ok. 700 pacjentów szpitala psychiatrycznego w Świeciu, a także dyrektora placówki dr. Józefa Bednarza, który nie opuścił swoich podopiecznych. W Chojnicach rozstrzelano 218 pacjentów. Zwłoki 102 osób chorych psychicznie ekshumowano też nad jeziorem Borówno w powiecie bydgoskim.



Józef Bednarz. AWSdNiPCn

Początek Holocaustu

Celem okupacji niemieckiej na Pomorzu i Kujawach było nie tylko „odpolszczenie” tego terenu, ale także usunięcie z niego wszystkich obywateli polskich narodowości żydowskiej. W północnych powiatach, gdzie Żydów było niewielu, rozstrzelani zostali wszyscy, także kobiety i małe dzieci. Ofiarami zbrodni pomorskiej 1939 było od 600 do 2 tys. pomorskich Żydów. W południowych częściach województwa pomorskiego, gdzie zamieszkiwało ich więcej, zostali oni wysiedleni do Generalnego Gubernatorstwa. Już pod koniec 1939 r. Pomorze zostało ogłoszone przez Niemców jako teren wolny od Żydów.

Kobieta z dziećmi musiała wejść do grobu. Dwójkę dzieci kobieta sama wniosła do grobu, podczas gdy trzecie dziecko podane jej zostało przez esesmana, który dowodził tym plutonem.

Protokół przesłuchania żołnierza Wehrmachtu Fritza Kleegrafa, świadka egzekucji na cmentarzu żydowskim w Świeciu z 7–8 września 1939 r., 31 października 1939 r.

Dwoje dzieci matki trzymały w swych objęciach przytłulone do piersi i przygniecione swym ciężarem [...]. U dzieci, które matki trzymały w swych objęciach, a będących w wieku od 3 do 4 lat, nie stwierdzono żadnych uszkodzeń na ciele, wskutek czego zachodzi podejrzenie, że dzieci te zostały uduszone pod ciężarem zwłok swych matek.

Protokół ekshumacji i oględzin 83 zwłok na cmentarzu żydowskim w Świeciu nad Wisłą, 8 listopada 1945 r.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Wysiedlanie Żydów z Włocławka, 1939 r. IPN



Płonąca synagoga we Włocławku przy ul. Zabiej 14, październik 1939 r. IPN



■ Niemiec Theodor Kohls składający kwiaty przy mogile zamordowanych Polaków w Łopatkach, lata siedemdziesiąte XX w. IPN

„Inni Niemcy”

Nie wszyscy miejscowi Niemcy wzięli udział w eksterminacji polskich sąsiadów. Niektórzy z nich starali się Polakom pomóc. Ostrzegali ich przed zatrzymaniem, próbowali zwalniać ich z obozów, wykreślali ich nazwiska z list osób przeznaczonych do eksterminacji, umożliwiali ucieczkę w czasie transportu, doprowadzali do przerwania egzekucji, odmawiali rozstrzelania, ukrywali zbiegów, protestowali i informowali rodziny o losie zatrzymanych i rozstrzelanych czy wreszcie wzywali do ukarania sprawców zbrodni i apelowali o godny pochówek ofiar. Czasami więzi lokalne i zwykła ludzka przyzwoitość okazywały się silniejsze niż propaganda i demoralizacja wojenna. Choć były to przypadki nieliczne, warto o nich pamiętać.

Kochana Żono i dzieci! Znajduję się w Chojnicach we więzieniu. Tak się czuję zdrów i dobrze. Bardzo dużo znajomych – tylko proszę iść do kilku innych Niemców, żeby się za mną wstawili do Gestapo, i policji do Czerska, żeby mnie wydostali.

List Franciszka Skuczyńskiego do rodziny z więzienia w Chojnicach, 25 październik 1939 r.

Czułem, że muszę interweniować osobiście, żeby wyciągnąć Kowalewskiego.

Gerd Heinrich, niemiecki mieszkaniec powiatu sępoleńskiego



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Akcja 1005

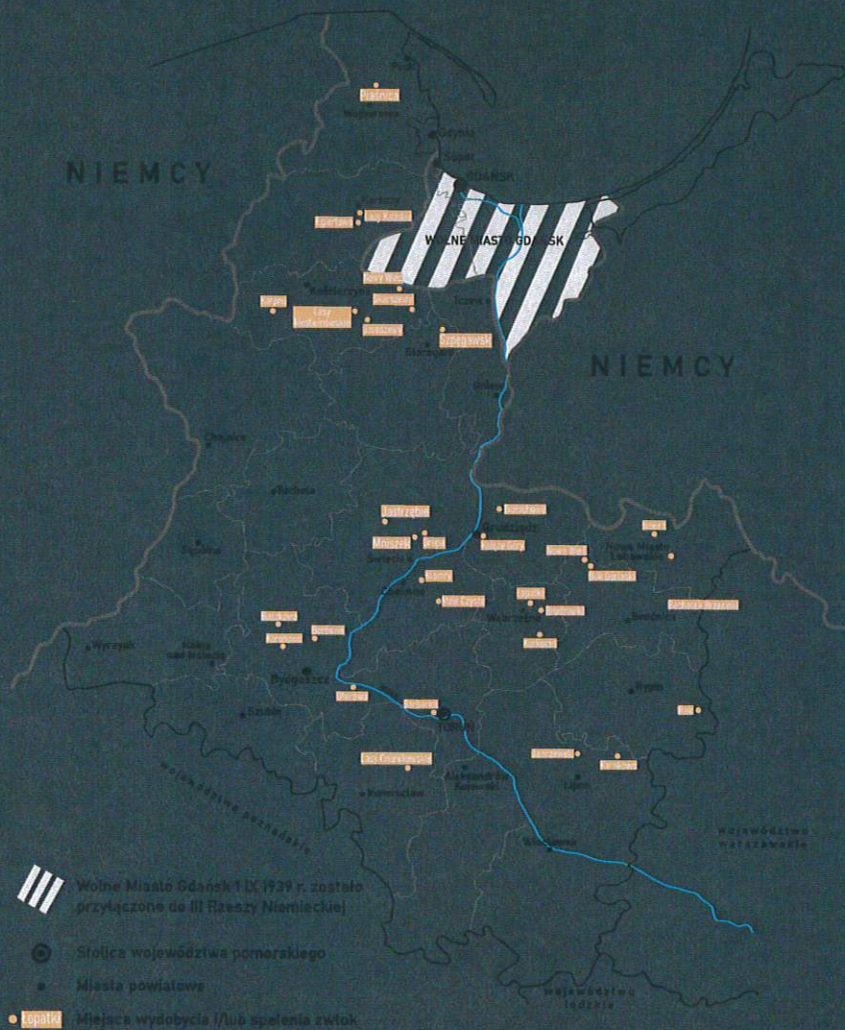
Gdy niemiecka ofensywa została zatrzymana pod Moskwą, Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy wydał rozkaz o przeprowadzeniu akcji 1005, nazywanej „akcją ekshumacyjną”. Polegała ona na zacieraniu śladów niemieckich zbrodni w Europie Środkowo-Wschodniej poprzez wydobywanie i niszczenie zwłok zamordowanych. Na Pomorzu Gdańskim akcję ekshumacyjną przeprowadzono latem i jesienią 1944 r. Wydobyto i spalono wtedy zwłoki z co najmniej 30 masowych miejsc kaźni z 1939 r., w tym trzech największych: Piaśnicy, Szpęgawskiej i Mniszka.

Miałem ustalić dokładną lokalizację grobów i precyzyjnie nanieść je na mapy [...]. Nie mogłem wszakże robić żadnych notatek, lecz tylko zaznaczać położenie grobów na mapach [...]. Teren, na którym miałem działać, obejmował Bydgoszcz, teren wzdłuż Wisły do Gdańska, Grudziądz i Bory Tucholskie.

Protokół przesłuchania członka Gestapo Williego Ehlerta, 1 lutego 1962 r.



Pięciopiętowa moneta wydobyta z grobu masowego w Kłamrach, w którym spalono zwłoki IPN



Miejsca wydobywania i spalania zwłok przez Niemców na Pomorzu Gdańskim w 1944 r.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Wymiar (nie)sprawiedliwości

Albert Forster gratuluje Ludolfowi von Alvenslebenowi wzorowego wypełnienia obowiązków podczas uroczystości rozwiązyania Selbstschutzu Bydgoszcz, listopad 1939 r. IPN

Część sprawców zbrodni pomorskiej 1939, którzy po wojnie przebywali na terenie Polski, została sprawiedliwie osądzona. Gauleiter Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie Albert Forster został skazany na karę śmierci. Skazano też co najmniej 83 członków Selbstschutzu Westpreussen. W Niemieckiej Republice Demokratycznej przed sądami stanęło ok. 20 sprawców. Inaczej było w Republice Federalnej Niemiec. Wykryto tam 1701 sprawców. Wszczęto 258 postępowań, z czego 233 umorzono. Skazano 10 osób. Większość sprawców twierdziła, że wykonywała tylko rozkazy. Inni tłumaczyli, że co prawda oddawali strzały, ale celowo starali się pudłować. Kurta Eimanna za zabójstwo 1200 osób chorych psychicznie skazano za ledwie na cztery lata więzienia. Odbył połowę kary. Zdecydowana większość sprawców uniknęła odpowiedzialności karnej. Ludolf von Alvensleben zmarł w Argentynie w 1970 r.



Ludolf von Alvensleben. IPN

Vor einem Schwurgericht in Hannover:

Prozeß um Mord an 1400 Geisteskranken

Früherer SS-Mann: Ich hatte „A“ gesagt, nun mußte ich auch „B“ sagen

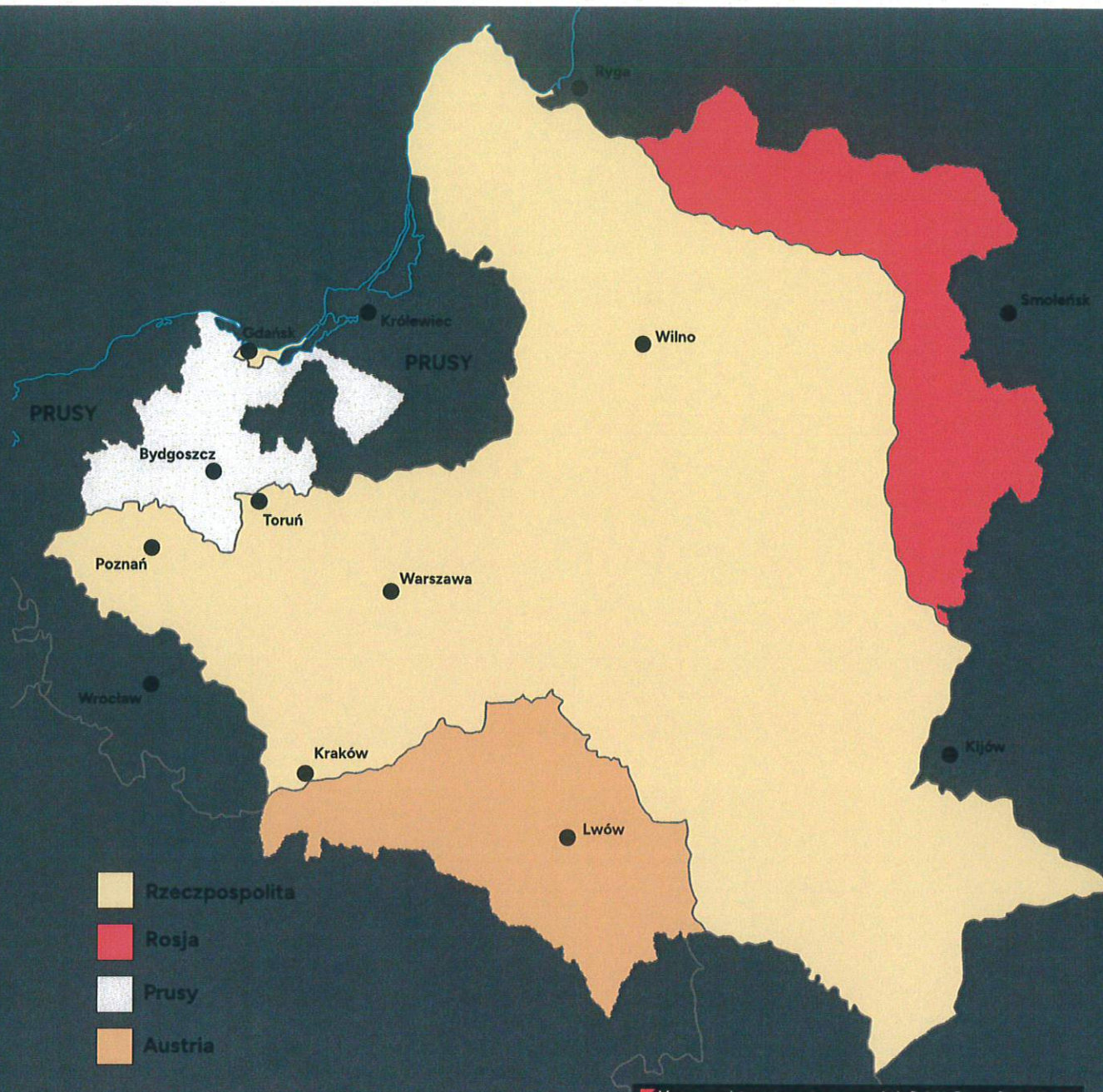


Um den Tod von 1400 Geisteskranken und die Liquidierung eines 12köpfigen Gräberkommandos polnischer Häftlinge geht es in einem Prozeß gegen zwei ehemalige SS-Angehörige, der gestern vor einem Schwurgericht in Hannover begann. Die Anklage wirft dem 72 Jahre alten ehemaligen SS-Oberführer und früheren Kunstmaler George Ebrecht aus Lindau (Bodensee) sowie dem 68 Jahre alten Händler und ehemaligen SS-Sturmabführer Kurt Eimann aus Milsburg bei Hannover vor, von Oktober bis Dezember 1939 den Transport von geisteskranken Insassen aus pommerischen Heilanstalten und ihre Tötung durch besondere Erschießungskommandos in der Nähe von Neustadt in Westpreußen veranlaßt zu haben.

Artikel prasowy z „Ludwigsburger Kreiszeitung“, 29 listopada 1967 r. BAL



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Mapa przedstawiająca pierwszy rozbiór Polski. Oprac. Piotr Wiejak

„Artykuł pierwszej potrzeby”

W 1772 r. w wyniku I rozbioru Polski obszar Pomorza Gdańskiego (Prusy Królewskie) z tzw. pasem nadnoteckim oraz Warmię zostały przyłączone do Królestwa Pruskiego. Prusy szczególną wagę przykładają do aneksji polskiego Pomorza, co pozwoliło połączyć terytorium Księstwa Pruskiego ze stolicą w Królewcu z Marchią Brandenburską ze stolicą w Berlinie. Zachowanie tej całości stanie się dla państwa pruskiego, a później niemieckiego – priorytetem.

Pruski generał August Neidhardt von Gneisenau uznał przyłączenie polskiego Pomorza do Prus za „artykuł pierwszej potrzeby”. Od końca XVIII w. Prusy, a później Niemcy, uznały posiadanie Prus Zachodnich (Westpreussen) za warunek konieczny rozwoju, a nawet przetrwania państwa niemieckiego.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Długi Kulturkampf

Od rozbiórów Rzeczypospolitej pod koniec XVIII w. do chwili odrodzenia się państwa polskiego w 1918 r. trwała pruska (niemiecka) wojna kulturowa przeciwko Polsce. Poczucie wyższości cywilizacyjnej Niemców wobec Polaków stanowiło element stereotypu „cywilizowanego Zachodu” i „barbarzyńskiego Wschodu”. Szerzenie niemieckiej misji kulturowej na Wschodzie miało usprawiedliwiać jego podbój. Celem polityki niemieckiej w zaborze pruskim było wynarodowienie Polaków poprzez ich cywilizowanie. Theodor von Schön, pruski zwierzchnik administracji w Prusach Zachodnich i Wschodnich, zamierzał z polskich mieszkańców Pomorza, czyli „byłych niewolników i Słowian”, uczynić „Niemców i ludzi”.

Biednych tych Irokezów będę się starał oswoić z cywilizacją europejską.

Fryderyk II o polskich mieszkańcach Pomorza Gdańskiego, 1775 r.

Bijcie w Polaków, by ich ochota do życia odeszła, osobiście współczuję ich położeniu, ale jeśli pragniemy istnieć, nie pozostaje nam nic innego, jak ich wytępić.

Otto von Bismarck, 1861 r.



▲ Fryderyk II von Hohenzollern. Domena publiczna



▲ Otto von Bismarck. Domena publiczna



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ